



Istnieją gesty w liturgii, które umykają uwadze wielu wiernych, a jednak kryją w sobie ogromną głębię duchową. Jednym z nich jest ten krótki, niemal cichy moment, w którym kapłan bierze stulę... i ją całuje.

Może się to wydawać drobnym szczegółem. Jednak w logice wiary najmniejsze znaki często zawierają największe tajemnice. Ten gest w szczególny sposób mówi o miłości, o oddaniu, o świętej władzy... ale także o odpowiedzialności.

Dziś wejdziemy w głębokie znaczenie tego aktu, przechodząc przez jego historię, teologię oraz — przede wszystkim — to, czego może nas nauczyć w naszym życiu chrześcijańskim.

Czym jest stula i dlaczego jest tak ważna?

Zanim zrozumiemy pocałunek, musimy zrozumieć to, co jest całowane.

Stula to pas materiału, który kapłan zakłada na ramiona. Nie jest to jedynie ozdoba. Oznacza **władzę kapłańską**, czyli autorytet otrzymany w sakramencie święceń, aby działać *in persona Christi* — w osobie Jezus Chrystus.

Już od pierwszych wieków Kościół Katolicki stula była znakiem świętej posługi. Diakoni noszą ją ukośnie; kapłani i biskupi noszą ją na obu ramionach. W pewnym sensie jest to „słodkie jarzmo”, o którym mówi Ewangelia:

„Albowiem jarzmo moje jest słodkie, a moje brzemię lekkie” (Mt 11,30).

Stula nie symbolizuje ludzkiej władzy, lecz **ofiarniej służby**.

Pochodzenie gestu: tradycja pełna znaczenia

Pocałunek stuli nie jest gestem przypadkowym ani nowym. Należy do tradycji liturgicznej, szczególnie widocznej w nadzwyczajnej formie rytu rzymskiego, ale obecnej — choć bardziej



dyskretnie — także w formie zwyczajnej.

Gdy kapłan się ubiera i zakłada stulę, modli się:

„Przywróć mi, Panie, stulę nieśmiertelności, którą utraciłem przez grzech mojego pierwszego ojca...”

I w wielu przypadkach ją całuje.

Dlaczego?

Ponieważ w tradycji chrześcijańskiej **całowanie czegoś świętego jest aktem czci, miłości i oddania**. Nie całuje się przedmiotu, lecz to, co on oznacza.

Tak jak całuje się ołtarz — symbol Chrystusa — czy Ewangelię — żywe Słowo Boże — stula jest całowana, ponieważ oznacza **kapłaństwo Chrystusa powierzone słudze**.

Gest miłości... ale także świętej bojaźni

Tutaj odkrywamy kluczowy wymiar.

Pocałunek to nie tylko wyraz uczucia. To także **świadomość wielkości i ciężaru misji**.

Kapłan całuje stulę, jakby mówił:

- „Kocham tę posługę, którą otrzymałem”
- „Uznaję, że sam z siebie nie jestem godny”
- „Przyjmuję tę odpowiedzialność”

To gest, który łączy miłość i pokorę.

W świecie, w którym władza często oznacza dominację, stula przypomina, że prawdziwa chrześcijańska władza polega na tym, by **służyć, cierpieć i oddać samego siebie**.



Wymiar teologiczny: upodobnienie do Chrystusa

Kapłan nie działa we własnym imieniu. Gdy sprawuje sakramenty, to Jezus Chrystus działa przez niego.

Dlatego stula symbolizuje to **ontologiczne upodobnienie do Chrystusa Kapłana**.

Jej pocałowanie jest w istocie aktem głęboko chrystologicznym:

- uznaniem, że kapłaństwo pochodzi od Chrystusa
- przyjęciem roli Jego narzędzia
- przypomnieniem, że wszelka łaska pochodzi od Niego

Stula nie jest oznaką prestiżu, lecz znakiem **udziału w Krzyżu**.

Wezwanie do czystości i spójności życia

Ten gest ma także bardzo konkretny wymiar moralny.

Kapłan, który całuje stulę, mówi w sposób ukryty:

| *„Chcę być godny tego, co reprezentuję.”*

Bo nie wystarczy nosić stulę. Trzeba żyć zgodnie z jej znaczeniem.

W tym sensie gest ten staje się cichym rachunkiem sumienia:

- Czy żyję zgodnie z moim powołaniem?
- Czy jestem spójny z tym, co celebruję?
- Czy jestem wierny Chrystusowi w ukryciu?

Stula całowana z pobożnością staje się wezwaniem do świętości.



A co to ma wspólnego z tobą?

Może się wydawać, że ten gest dotyczy tylko kapłanów. Ale tak nie jest.

Wszyscy ochrzczeni uczestniczą w pewien sposób w kapłaństwie Jezus Chrystus (powszechne kapłaństwo wiernych).

Dlatego ten gest mówi także do nas.

1. Kochać to, co Bóg ci powierzył

Tak jak kapłan całuje swoją stulę, ty również jesteś powołany, aby kochać swoje powołanie:

- swoją rodzinę
- swoją pracę
- swoją misję w świecie

Czy przyjmujesz je z miłością... czy znosisz z rezygnacją?

2. Życ w spójności

Stuła przypomina, że nie wystarczy „wyglądać” na chrześcijanina.

Ty również masz „niewidzialną stulę”: swój chrzest.

Czy żyjesz zgodnie z tym, kim jesteś?

3. Odkryć na nowo wartość gestów

W naszej kulturze symbolika straciła wiele ze swojej mocy. A jednak wiara chrześcijańska jest bogata w znaki:

- klękanie



- czynienie znaku krzyża
- całowanie krucyfiksu

Te gesty wychowują duszę.

Pocałunek stulę uczy nas, że **prawdziwa miłość wyraża się także przez ciało.**

Lekcja na nasze czasy

Żyjemy w epoce, która ma tendencję do banalizowania tego, co święte. Wszystko wydaje się względne, wymienne, powierzchowne.

Na tym tle liturgia — i takie gesty — przypominają nam, że istnieją rzeczywistości, które zasługują na szacunek, ciszę i cześć.

Kapłan, który całuje stulę, ogłasza bez słów:

„*To nie jest coś zwyczajnego. To należy do Boga.*”

I to stwierdzenie jest głęboko kontrkulturowe.

Zakończenie: pocałunek, który odsłania serce

Pocałunek stulę nie jest jedynie drobnym szczegółem liturgicznym.

To akt pełen znaczenia:

- miłość do posługi
- wierność Chrystusowi
- pokora wobec misji
- zobowiązanie do świętości

To gest, który — choć krótki — zawiera w sobie całą duchowość.



Pocałunek, którego nie widzisz... a który mówi wszystko: dlaczego kapłan całuje stulę? | 6

Następnym razem, gdy go zobaczysz — lub o nim pomyślisz — pamiętaj, że wiara chrześcijańska nie polega jedynie na ideach, lecz także na widzialnych znakach, które prowadzą nas do niewidzialnego.

A może w ciszy wykonasz swój własny wewnętrzny gest:

ucałować to, co Bóg złożył w twoich rękach... i żyć tym z miłością.